

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31.**  
**Administracja ul. Podwale 3.** — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokolowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.  
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza  
w mieście  
i na prowincji

**20** Mk.

**PRENUMERATA:**

we Lwowie bez dostawy	440— Mk
we Lwowie z dostawą	530— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7; biuro S. Sokolowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

## Suchorzewscy.

Ci, którzy wyszli z ducha Suchorzewskiego triumfują. Wierny ich protoplasta na próżno rozdierał szaty, napróżno zaklinał się na wszystkie świętości, wielkie, największe słowa wykrzykując: Konstytucji 3. Maja nie utracił. Dzisiejsi Suchorzewscy odnieśli zwycięstwo: niemal powtarzając słowo po słowie matematyczną frazeologię swego pierwowzoru, odnieśli sukces: uroczysty akt państwowy odarli z blasku i powagi, nienawistny im rząd obalili, sobie i wrogom Polski zgotowali radość nieprzewidzianą.

I teraz zacierają ręce i wykrzykują na cały głos: Wygraliśmy — i winowić chcą, że z nimi wygrała sprawa.

Sposób, w jaki tłumaczy „Słowo Polskie” czytelnikom swym zajęcia w Warszawie opiera się na rozmyślnem pogmatwaniu pojęć, a w tonie wprowadza terminy, które na kulturę prasy polskiej rzuciłyby bardzo smutne światło, gdyby ten ten nie był wyłącznym atrybutem pisma, które wprowadza go do naszej publicystyki.

Pięknym przykładem sofisteryj, jaką posługuje się „Słowo Polskie” jest np. pytanie: „Jakim prawem, skąd, na jakiej zasadzie wyłonila się myśl statutu. Statut — to jest autonomia, to jest odrębność, to jest pół — czy ćwierć-polskość, to jest właśnie to, przeciw czemu Sejm Wileński zastrzegł się jak najbardziej stanowczo”.

Więc statut Śląska, tej Staro-Polski, miałby być wskazówką, że Śląsk nie jest organicznie z resztą Polski związany, że to jest pół- czy ćwierć-polskość?

Zresztą wręcz nieprawdą jest jakoby Sejm Wileński „zastrzegł się stanowczo” przeciwko myśli statutu. Wszak przyjął jednogłośnie zasadę, że Sejm ustali statut Ziemi Wileńskiej.

Statut zaś nie przestaje być statutem, choćby się doń dodało zastrzeżenie „zgodnie z konstytucją”. Oczywiście w sensie trzymania się litery konstytucji, bo że ten statut będzie zgodny z jej duchem, co do tego nima różnicy zdań między Rządem a Delegacją Wileńską.

„Mimowoli ciśnie się na usta pytanie: kto są ci, którzy grzebią Polskę?” — pyta z godnem Tartuffe’a przymrożeniem oczu organ lwowskich Suchorzewskich. „Czy to są tylko Don Kichoci liberalnej ideologii, czy może marionetki masonerii? Czyżby nie bez racji wskrzeszono świeżo w Warszawie łożo wielkiego wschodu?”

Gdyby to nie było tak perfidnie obliczone na naiwność czytelników, możnaby wybuchnąć pustym śmiechem; gdyby nie było tak świadomem podsuwaniem majaków własnej fantazji, możnaby wziąć owe „czy” za przedmiot dyskusji. Ale w danym składzie rzeczy wystarczy tylko stwierdzić: To ci sami właśnie grzebią Polskę, którzy pytają, kto ją grzebie.

Masoneria! Ów koszmarnie raz pojawiał się już jako wygodne, bo nieuchwytnie narzędzie, jako straszak na łatwowierność dzieciinną obliczony! Czy ludzie tej samej szkoły nie przypisywali np. masonom także inicjatywy w walkach o niepodległość, ażeby je poniżyć, jako takie, które nie wyszły z ducha narodu, lecz z zewnątrz konspiracyjną intrygą były narzucone.

Krótko a węzłowato demaskuje ową przewrotność „N. Reforma”.

„Sam przedmiot targów — stwierdza demokratyczny organ krakowski — zmieniał się co chwila, bo kiedy z trudem godzono się na jedno, narodowi demokraci występowali z drugim, tak, że w rezultacie wyglądało to nie tyle na chęć odpowiedniej modyfikacji samego aktu, ile na utracenie przedewszystkiem Rządu Ponikowskiego na tej właśnie sprawie”.

Bardzo jasno wykazuje to samo w swym artykule „Czas” krakowski:

„Uchwała wileńska polecała delegatom podpisanie aktu wcielenia „bez warunków i zastrzeżeń” i oddanie pod decyzję Rządu i Sejmu polskiego, w jaki sposób to wcielenie ma być przeprowadzone zgodnie z konstytucją polską: „Władze władze Rzeczypospolitej Polskiej” — mówiła uchwała Sejmu wileńskiego w punkcie VIII. — „posiadają jedynie i wyłącznie prawo stanowienia o ustawach i urzędzeniach Ziemi wileńskiej zgodnie z konstytucją Rzeczypospolitej z dnia 17. marca 1921 r.” Rząd nasz i znaczna większość komisji spraw zagr. — to znaczy znaczna większość stronnictw sejmowych — uznały, że z przyczyn międzynarodowych dla dobra zjednoczenia, bo dla uzyskania sankcji ze strony wielkich mocarstw (Anglii i Francji) musi być to zjednoczenie dokonane na podstawie „statutu” — a wówczas połowa delegatów, wileńskich, pozostająca pod wpływem narodowej demokracji i rozpetanej przez nią agitacji, odmówiła pod aktem zjednoczenia podpisu. Szczegółowe przedstawienie rokowań wykazuje, że Rząd nasz starał się iść oponentom jak najbardziej na rękę; czynił ustępstwo za ustępstwem; ułatwiał im wszelkie zmiany — a obstawał tylko przy wzmiące o upoważnieniu Sejmu polskiego do wydania statutu dla Ziemi wileńskiej, bo bez tej

wzmianki nie ma zdaniem Rządu szans pomyślnego zakończenia sprawy wileńskiej na terenie międzynarodowym. Argumenty Rządu nie znalazły zrozumienia w stronnictwie narodo-demokratycznym, które nie pozwoliło członkom Zespołu aktu podpisać, a ponieważ do 8 członków Zespołu dołączyło się jeszcze w ostatniej chwili 2 członków Rad ludowych nastąpiło fiasko rokowań.

Można zauważyć, że formalnie 10 oponentów przekroczyło dany im mandat, bo polecono im oddać sprawę Rządowi i Sejmowi polskiemu do załatwienia, a nie wykonywać „liberum veto” — ale nie chcemy sprawy stawiać na gruncie formalności. Jest ona zbyt doniosła i zbyt smutna, aby ją ze stanowiska formalności rozpatrywać.

Fiasko w sprawie wileńskiej jest objawem odwiecznej a tak nieszczęsnej dla Polski tendencji do niekarności politycznej, do wylamywania się mniejszości z pod większości, do niechęci pójścia za Rządem nawet wtedy, gdy on na podstawie najlepszej znajomości stosunków i opanowania całej sytuacji występuje jako czynnik reprezentujący interes ogólnonarodowy. Jest ono objawem zacietości partyjnej i chęci postawienia na swoim, choćby dobro ogólne miało paść tego ofiarą. Mniejszość woli podpalić dom, niż żeby on miał być urządzony tak, jak tego większość pragnie. Wszystkie najgorsze nętegi, wszystkie błędy i przywary pogrobowców dawnej szlacheckiej Polski dźwięczą w tem fiasku. Jest ono też podwójnie bolesne, bo nasunie nieprzypuszczalnym naszym dowód, że żywioł polski jest — jak niegdyś — do karności politycznej nie dorosłym i tajemnicy życia parlamentarnego nie rozumie”.

## Dymisja całego gabinetu przyjęta.

Narady nad wnioskami klubów. — „Zgodnie z konstytucją”. — Konferencja u Naczelnika Państwa i konwent seniorów.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa wystosował do pana Prezydenta Ministrów pismo następującej treści:

Do Pana Antoniego Ponikowskiego, Prezydenta Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Przychylając się do przedstawionej mi w dniu 3. marca br. prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Prezydenta Ministrów, Ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego i z kierownictwa Ministerstwa sztuki i kultury, wraz z całym gabinetem. Jednocześnie polecam Panu, oraz wszystkim ustępującym Ministrom, jak również obecnym kierownikom ministerstw zdrowia publicznego, przemysłu i handlu i kolei żelaznych dalsze kierownictwo spraw

państwowych; aż do chwili powołania nowego Rządu. Warszawa, Belweder, 5. marca 1922. Naczelnik Państwa J. Piłsudski, Prezydent Ministrów Antoni Ponikowski.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa powrócił wczoraj do Warszawy o godz. 10 rano.

Warszawa. (PAT.) Dnia 4. bm. o godz. 8.30 wieczorem rozpoczęły się po wstępnych naradach, które odbyły się w południe, ponownie obrady delegacji wileńskiej w obecności innych członków Sejmu wileńskiego. Porzucano wszelkie rozważania nad wydarzeniami, które już zaszły, a dążąc do jak najszybszego załatwienia

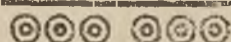
## Bank Zjednoczonych Ziem Polskich

Oddział we Lwowie, rozpoczął swe czynności w lokalu przy ul. Hetmańskiej l. 10. l. p. — Załatwia wszystkie operacje bankowe najszybciej i na

najdogodniejszych warunkach.

Biuro udziela wszelkich informacji.

Dział giełdowy.



Bank dewizowy.

konkretnych spraw, przystąpiono do rozważania nowych konkretnych wniosków, przedstawionych przez kluby. Po przeprowadzeniu wyczerpującej rozprawy, zakończonej o godz. 11.59 w nocy, cała delegacja zgłosiła się na podpisanie aktu złączenia, w którym art. 3. miałby ze znanym dodatkiem trzech końcowych wyrazów brzmiące następująco: „Sejm Ustawodawczy ustalił statut Ziemi Wileńskiej zgodnie z konstytucją”. O uchwale swej zawiadomiła natychmiast delegacja Pana Marszałka Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu konwentu seniorów, które rozpoczęło się o godz. 12 w południe, zdał Marszałek Trampczyński sprawę z konferencją, jaką odbył u Naczelnika Państwa, zaznaczając, że w konferencji brał udział Prezydent Ministrów Ponikowski, który na zakomunikowanie zdania konwentu se-

niorów i delegacji wileńskiej, co do uwzględnienia w formule aktu złączeniowego dodatku „zgodnie z konstytucją” oświadczył, że z tym dodatkiem aktu nie podpisze. Wobec tego na konwencie seniorów wyłonili się dwie propozycje. Pierwsza, aby prosić Naczelnika Państwa o mianowanie tymczasowych kierowników ministerstw, którzyby się zgodzili na podpisanie aktu, druga posła Woźnickiego (Wyzwolenie), aby się zwrócił do dziesięciu członków delegacji wileńskiej, którzy nie podpisali aktu, o podpisanie go. Większość uzyskał wniosek p. Woźnickiego. Dalszy ciąg posiedzenia konwentu seniorów odłożono do godz. 5 popoł.

Warszawa. (PAT.) Dnia 4. bm. o godz. 5.30 wieczorem Minister spraw zagr. Skirmunt złożył wizytę panu Marszałkowi Sejmu i odbył z nim konferencję.

Warszawy posłami wileńskimi przyjęta zostanie formuła pojednawcza, na którą będą się mogli zgodzić wszystkie czyniki w grę wchodzące. Posiedzenie konwentu seniorów przerwano do godz. 6 wieczorem.

Warszawa. (PAT.) 4. marca. O godz. 7 wieczorem posiedzenie konwentu seniorów trwa w dalszym ciągu, przypuszczając jednak należy, że dzisiejsze obrady nie doprowadzą do rezultatu wobec wiadomości, że Naczelnik Państwa powraca do Warszawy dopiero jutro rano.

### PRZYBYCIE POSŁÓW WILEŃSKICH DO WARSZAWY.

Warszawa. (PAT.) Dnia 4. bm. o godz. 11 przed południem przybyli do Warszawy posłowie Sejmu wileńskiego z Marszałkiem Lokuciewskim na czele w liczbie około 60-ciu osób. Przed dworcem zgromadziły się liczne organizacje narodowe ze sztandarami. Z ramienia rządu posłów wileńskich powitał na dworcu dyrektor dep. Rady Ministrów p. Studziński. W imieniu Sejmu powitał przybyłych Wicemarszałek Osiecki. Ponadto przedstawiciel Rady miejskiej. Pierwsze przemówienie wygłosił prezes Rady miejskiej Ignacy Baliński. Następnie powitał przedstawicieli Sejmu wileńskiego Wicemarszałek Osiecki. Odpowiedział w serdecznych słowach Marszałek Sejmu wileńskiego Lokuciewski. Gościom wileńskim zebrana publiczność zgotowała gorącą owację wznosząc okrzyki na cześć Wilna i Sejmu wileńskiego.

### NARADY POSŁÓW WILEŃSKICH.

Warszawa. (PAT.) 4. marca. O godz. 1. po południu delegacja wileńska przy współudziale przybyłych dalszych posłów wileńskich odbyła narady, poczem przydzielnemu Sejmu wydało w salach bufetu sejmowego obiad.

### MANIFESTACYJNY POCHÓD DO KOŚCIOŁA.

Warszawa. (PAT.) 4. marca. O godz. 5 po południu zjawiała się w Sejmie część posłów Sejmu warszawskiego i wileńskiego bez udziału ludźców i lewicy i udała się w pochodzie do kościoła św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, gdzie zgromadziły się reprezentacje cechowe ze sztandarami, oraz instytucje pozostające pod protektorem narodowej demokracji. Ze stopni kościoła przemówił p. Głabiński, oraz inni mówcy, wznosząc okrzyki na cześć Warszawy i Wilna. Równocześnie w kościele św. Aleksandra po modlitwach odprawionych przed głównym ołtarzem przez biskupa Hryniewickiego, ks. arcybiskup Teodorowicz wygłosił kazanie na temat związku Warszawy z Wilnem. Ceremonie zakończono odśpiewaniem Te Deum i „Boże coś Polskę”, zaintonowanym od ołtarza przez ks. biskupa Hryniewickiego. Po powrocie posłów do Sejmu rozpoczęły się na nowo obrady przy współudziale posłów, którzy nie brali udziału w manifestacji kościelnej.

### GŁOSY PRASY.

Warszawa. (PAT.) Z obszernych komentarzy, które prasa stolicy poświęca trudnościom, na jakie w ostatniej chwili natrafilo załatwienie aktu przyłączenia Ziemi wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej, podnieść należy na sam przed charakterystyczne i nieobojętne dla sprawy przesilenie gabinetowe oświadczenie Prezydenta Ministrów Panikowskiego, który informując przedstawicieli prasy o wydarzeniach dwóch ostatnich dni oświadczył, że w chwili obecnej powinien dojść do stercu gabinet parlamentarny, oparty o silną większość. — Utworzenie takiego gabinetu zalecał też premier poważnym kołom sejmowym na podstawie swego półrocznego doświadczenia, bo ruta gabinetu pozaparlamentarnego — zwłaszcza w chwilach krytycznych stała się niemożliwą.

„Kurjer Polski” domaga się szybkiego utworzenia nowego Rządu. Rząd upadł na sprawie wileńskiej, w której na 48 godzin przed dymisją odniósł stanowczy sukces w Sejmie — pisze dziennik — a i na wczorajszym konwencie seniorów miał większość za sobą. — Wobec tego stwierdzić należy, że przyczyna dymisji tkwi raczej w nastrojach historycznej nocy z czwartku na piątek, niż w obiektywnych warunkach położenia. — Stwierdziłszy niedawno — pisze „Kurjer Polski” — że gabinetu Panikowskiego, jako takiego nigdy

## Historyczny przebieg przesilenia.

### Z KONWENTU SENIORÓW.

Warszawa. (PAT.) Na początku popołudniowego posiedzenia konwentu seniorów, które w sobotę rozpoczęło się o godz. 6.30, Marszałek zakomunikował, że Naczelnik Państwa przyjeżdża do Warszawy następnego dnia o godz. 10 rano. Według posiadanych przez Marszałka informacji, Wilnianie jeszcze do zgody nie doszli. — P. Skulski stwierdza, że wobec tego, iż Rząd wyraził opinie, iż nie może zgodzić się na uzupełnienie artykułu dodatkiem „zgodnie z konstytucją”, gdyż to rzekomo sprzeciwia się uchwale komisji spraw zagranicznych, należy spowodować posiedzenie komisji spraw zagranicznych, która na pewne poweźmie uchwale zgodną ze stanowiskiem delegacji wileńskiej, a to przyspieszy zakończenie przesilenia.

P. Daszyński proponuje, aby uprzednio zbadać, czy cała delegacja wileńska zgodziłaby się na podpisanie aktu uzupełnionego tym dodatkiem i czy Rząd na tej platformie gotów byłby prowadzić pertraktacje.

P. ks. Lutostawski proponuje najpierw zwołanie posiedzenia komisji spraw zagranicznych, — której uchwała pozwoliłby Rządowi zmienić stanowisko.

P. Dębski zaznacza, że niekoniecznie obecny gabinet musi dokonać pertraktacji. Ewentualnie możnaby dla szybkiego zakończenia sprawy wyznaczyć kierowników Ministerstw.

Tymczasem Marszałek porozumiewał się telefonicznie z Prezydentem Ministrów, czy mając uchwałę komisji spraw zagranicznych w żądanym sensie, gotów byłby do prowadzenia pertraktacji. Prezydent Ministrów zakomunikował, że do czasu załatwienia jego podania o dymisję, wstrzymuje się od wszelkiej odpowiedzi. W rezultacie dyskusji uchwalono, że Marszałek uda się jutro do Naczelnika Państwa, oraz, że następne posiedzenie konwentu seniorów odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 12 w południe.

### W KONWENCIE SENIORÓW RZUCONO MYŚL UTRZYMANIA GABINETU.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski” dowiaduje się, że wśród konwentu seniorów rzucono myśl utrzymania obecnego gabinetu. W kołach sejmowych wyrażają opinię, że w chwili obecnej byłoby szczególnie niepożądane przesilenie na stanowisku Ministra spraw zagranicznych, na terenie bowiem międzynarodowym Polska znajduje się właśnie w okresie wyjątkowej pracy twórczej. Obrady ekspertów gospodarczych w Belgradzie, zjazd przedstawicieli państw bałtyckich w Warszawie, przygotowania do konferencji genueńskiej, rokowania genewskie w sprawie górnośląskiej, wreszcie zacieśnienie węzłów z małą ententą, oto krótki zarys bardzo ważnych a bardzo mozolnych i bardzo odpowiedzialnych czynności, w których niezbędna jest ciągłość jednej myśli przewodniej niezbędna jest wielka wytrwałość wielki spokój i takt. Byłoby zatem niepowetowana szkoda dla państwowych interesów Polski, — gdyby przesilenie obecnie było, połączone ze zmianą w Ministerstwie spraw zagranicznych, — gdzie zalety i zasługi p. Skirmunta spotykają się z jednomyślnym i szczerem uzaniem swoich i obcych.

### RZĄD NIE MOŻE USTĄPIĆ ZE SWEGO STANOWISKA.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny” donosi: Jeden z członków Rządu, do którego zwrócił się współpracownik „Przeglądu Wieczornego”, oświadczył, że o ileby delegacja wileńska podpisała akt złączenia Wileńszczyzny z Polską w brzmieniu proponowanym przez Rząd, gabinet mógłby cofnąć swą dymisję, jednakże gabinet nie ma możliwości poczynienia jakichkolwiek ustępstw ze swego dotychczasowego stanowiska. Pismo Prezydenta Ministrów, zgłaszające dymisję całego gabinetu zostało jeszcze dziś w nocy przetelegrafowane do Naczelnika Państwa. Przyjazd Naczelnika Państwa do Warszawy spodziewany jest dziś w nocy. O godzinie 11.30 rano rozpoczął w Sejmie obrady klub P. S. L. (Piast) na porządku dziennym była sprawa sytuacji wytworzonej przez dymisję gabinetu. Za jedyne wyjście ze sytuacji uważają piastowcy powołanie do życia gabinetu parlamentarnego koalicyjnego. W tym sensie otrzymali dyrektywy przedstawiciele P. S. L. w konwencie seniorów.

### KONWENT SENIORÓW RADZI.

Warszawa. (PAT.) 4. marca. Konwent seniorów rozpoczął dziś swe obrady o godz. 12 w południe. Marszałek Sejmu po zagajeniu obrad oświadczył, że byłoby wskazane, aby wobec przesilenia rządowego przedstawiciele klubów zastanowili się nie nad składem przyszłego gabinetu, lecz wymienili kilka nazwisk przeszłych premierów. — P. Woźnicki a za nim większość lewicy oświadcza, że dopóki nie ma pewności, że Naczelnik Państwa przyjmie dymisję gabinetu, nie można mówić o przesileniu. — Przedstawiciele prawicy zaproponowali, aby Marszałek zaprosił na posiedzenie Premiera Ponikowskiego w celu zdania sprawy z ostatniej fazy pertraktacji Rządu z delegacją wileńską. Marszałek skomunikował się telefonicznie z Premierem. Prezydent Ponikowski odpowiedział, że nie jest zwyczajem, aby Rząd w czasie dymisji brał udział w tego rodzaju naradach. Rząd będzie załatwiał nadal sprawy bieżące z wyjątkiem sporu wileńskiego. Przedstawiciele Z. L. N., Klubu Dubanowicza i Narodowochrześcijańskiego stronięstwa pracy zaproponowali, aby mimo wszystko zebrały się Sejmy warszawski i wileński i aby w ten sposób powzięta została uchwała inkorporacyjna zgodnie z uchwałami Sejmu wileńskiego. Sprzeciwiła się temu lewica, twierdząc, że dotychczasowa podstawa rokowań była dwustronnością aktu złączenia Wileńszczyzny z Polską, w ten zaś sposób jak to proponują wnioskodawcy, stwarza się jednostronność. Wniosek o prawicy upadł. Konwent zgodził się na to, że Rząd niekoniecznie jednak rząd Ponikowskiego, powinien prowadzić dalej rokowania z delegacją wileńską, a gdyby dyrektywy udzielone Rządowi przez komisję spraw zagranicznych dnia 28. z. m. okazały się niedostateczne, winno się odbyć rozpatrzenie tej sprawy ponownie na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych. Marszałek zapowiada odroczenie posiedzenia konwentu do wieczora celem stwierdzenia, czy Naczelnik Państwa przyjmie dymisję gabinetu.

Marszałek dodaje, że Marszałek Sejmu wileńskiego Lokuciewski ma nadzieję, że na zebraniu delegacji wileńskiej wraz z przybywającymi do

nie uważaliśmy jako honorowość państwowa. — Powstał on i pozostał do końca negatywnym kompromisem parlamentarnym. — Wyraz temu przekonaniu dał ustępujący premier w przemówieniu do prasy, zaznaczając, że kiedy rozwiązują się największe problemy państwowe, potrzebny jest Rząd parlamentarny oparty na stałej większości.

„Kurjer Warszawski” streszcza w następujący sposób konflikt między Rządem polskim a delegacją wileńską: Rząd odrzucając poprawkę, domagającą się wstawienia słów: „Zgodnie z konstytucją”, argumentował to tem, że nie można insynuować Rządowi aby mógł cokolwiek uczynić niezgodnego z konstytucją — a fakto względami na opinie zagranicy. Delegacja zaś domagała się poprawki dlatego — aby się wyraźnie zastrzec przeciwko możliwości nadania statutowi charakteru autonomicznego.

„Robotnik” atakuje w artykule, wstępującym naradową demokrację, przypisując jej winę wywołania tak poważnego zakłócenia sprawy wileńskiej i sprawy gabinetowej.

#### OSTATNIE DONIESIENIA.

**Warszawa. (PAT.)** Pisma podają: Z racji dyskusji konwentu seniorów przedstawiciele delegacji wileńskiej w osobach Wicemarszałka Krzyżanowskiego, p. Bańkowskiego (Zespół stronnictw narodowych) i Małowieskiego (Rady Ludowe) udali się do Belwederu. Przyjmując delegację Naczelnik Państwa zapytał, czy w łonie delegacji istnieje jedność. W toku rozmowy okazało się, że jedności nie ma. Wicemarszałek Krzyżanowski oświadczył, że lewica proponuje, aby delegacja wróciła do Wilna i na ple-

num Sejmu wileńskiego przedstawiła sytuację rozwiązania.

**Warszawa. (PAT.)** Pisma podają: Członkowie lewicy Sejmu wileńskiego, którzy wstrzymali się od wyjazdu do Warszawy w sobotę, jak dowiadujemy się, przybyli do Warszawy wczoraj rano. W ten sposób znalazł się w Warszawie Sejm wileński in corpore.

**Warszawa. (PAT.)** Dzienniki podają: O godz. 10 wieczór prezydent Ponikowski był ponownie przyjęty przez Naczelnika Państwa, którego informował o wszystkich sprawach związanych z wewnętrzną i zagraniczną polityką bieżącą. O godz. 12 w nocy opuścił Prezydent Ministrów Belweder.

**Warszawa. (PAT.)** „Kurjer Polski” donosi: Wczoraj między godziną 6—7 wieczorem Prezydent Ponikowski przyjął w swoim mieszkaniu prywatnym w pałacu prezydium Rady Ministrów przedstawicieli delegacji wileńskiej w osobach Wicemarszałka Krzyżanowskiego, oraz p. Bańkowskiego i p. Małowieskiego. Przebieg rozmowy reprezentantów delegacji z Prezydentem trzymany jest w tajemnicy. Wiadomo tylko, że w czasie tej rozmowy jeden z przedstawicieli delegacji wezwał całą delegację do gminia prezydium Rady Ministrów. Delegacja obradowała stosunkowo nie długo, a rezultatem narad, o ile nam wiadomo, było uzgodnienie nareszcie stanowiska delegacji. Uzgodnienie to, jak nas poinformował jeden z członków delegacji, polegać ma na całkowitej zgodzie na pierwotny projekt rządowy. O rezultatach narad delegacji poinformowali natychmiast Prezydenta Ponikowskiego pp. Krzyżanowski, Bańkowski i Małowieski.

i już wielu udzieliły pomocy i porady. Obecnie idzie jednak o to, aby większej liczbie zdemobilizowanych dać możliwość przygotowania się do pracy i w tej sprawie obradowała wczoraj przedpołudniem konferencja, zainicjonowana przez delegację obywatelskiego Komitetu warszawskiego, która specjalnie w tym celu przyjechała do Lwowa.

W konferencji oprócz delegatów warszawskich, pułk. M. Wyrostka i sekr. Nowakowskiego wzięli udział między innymi: wojewoda lwowski p. Grabowski, prez. Dembowski, prez. Neumann, wiceprez. dr. Stahl i dr. Chłamczak, dyr. pol. Reinleider, r. Zimny, prez. Barwicz, prez. Bieńkowski, przedstawiciele wojskowości, prasy, oraz liczne panie.

Stosownie do propozycji wojewody Grabowskiego, oddano przewodnictwo prez. Dembowskiemu, który powitawszy delegatów warszawskich, zaprosił pułk. Wyrostka, aby przedstawił sprawę.

Pułk. Wyrostek wyjaśnił na wstępie, że min. spraw wojsk., kierowane względami głównie finansowymi, natychmiast po ukończeniu wojny z bolszewikami przystąpiło do demobilizacji armii. Skutkiem tego już we wrześniu ub. r. kilka tysięcy oficerów — opuściło szeregi, dalsze zwolnienia nastąpiły w lutym, a w najbliższym czasie, prawdopodobnie już w marcu, liczba zwolnionych dopełni się do jakichś 24 tysięcy. Jest to cyfra tem więcej dająca do myślenia, że wśród zwolnionych wielu jest bądź zawodowych oficerów, którzy do żadnej innej pracy nie są przydatni, bądź tacy, którzy wzięci do wojska wprost z ławy szkolnej, maszą dopiero zdobyć sobie przygotowanie fachowe i warsztat pracy.

Te względy właśnie skłoniły Min. spraw wojsk. oraz Min. pracy i opieki społecznej do zorganizowania pomocy dla zdemobilizowanych oficerów. Pomoc ma wyjść z łona społeczeństwa w formie Komitetów obywatelskich, które miałyby się zająć utworzeniem fachowych kursów dokształcających i dostarczeniem pomieszczenia, oraz utrzymania zdemobilizowanym. Takie schroniska założono już w Warszawie dla 200 osób, które uczą się na kursach buchalterii, bankowości i korespondencji, aby potem znaleźć zajęcie w różnych przedsiębiorstwach prywatnych. Na to wszystko trzeba oczywiście znaczących funduszy, referent wzywa więc obecnych do zaangażowania i we Lwowie Komitetu, który zająłby się tą sprawą.

Przemawiał jeszcze w tym samym duchu gen. sekr. Nowakowski, poczem włączyła się bardzo ożywiona dyskusja. Zabierali w niej głos dr. Ostaszewski, prez. Neumann, prez. Rybicki, prez. Barwicz, Bieńkowski, dr. Węgrzynowski i inni, przeważnie poddając krytyce stanowisko M. Sor. W. w sprawie zdemobilizowanych. Podnoszono, że opieka nad zdemobilizowanymi przyszła o cały rok zapóźno, gdyż o stworzeniu kursów dla nich i o zapewnieniu im pracy trzeba było pomyśleć przed rozpoczęciem demobilizacji, a nie dopiero wtedy, gdy wielu zwolnionych, albo emerytowanych z powodu niemożliwości znalezienia zajęcia znajdują się w skrajnej nędzy. Podnoszono też, że demobilizuje się wielu fachowych oficerów, którzy armii mogą oddać znaczne usługi, a urzędników, którzy są potrzebni w swoich resortach bez potrzeby zatrzymuje się w wojsku. Na taki stan rzeczy skarżyli się między innymi zarówno prez. Neumann, jak prez. Barwicz. Dotąd trzydziestokilku urzędników magistratu i tyluż urzędników lwowskiej dyrekcji kolejowej niezbędnie potrzebnych dla prawidłowego funkcjonowania odnośnych urzędów służy wojskowo a na reklamacje władza ich nawet nie otrzymuje odpowiedzi od władz wojskowych.

Wskazywana też na trudności, jakie specjalnie dla wschodniej Małopolski i dla Lwowa wynikłyby stąd, gdyby Ministerstwo spraw wojskowych chciało cały ciężar pomocy zdemobilizowanym zwałkować na barki społeczeństwa, wyczerpanego już ekonomicznie nie tylko wojną, ale ciągłą ofiarnością na różne cele państwowe. — Zwłaszcza rozwiązanie kwestii pomieszczenia kursów schroniska bez współudziału Rządu, a w szczególności bez udzielenia przez Rząd odpowiedniego lokalu byłoby niemożliwe.

Po wyjaśnieniu końcowym pułk. Wyrostka — który zapewnił, że Rząd z całą gotowością be-

## O pożyczkę francuską dla Polski.

### Ekspozycja Radziszewskiego życzliwie przyjęta przez Francję.

**Paryż. (AW.)** — Na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych i finansów senatu francuskiego poseł Radziszewski przedstawił motywów ekonomicznych i finansowych, zmuszających Rząd polski do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 1 milarda franków.

Ekspozycja Radziszewskiego została przyjęta bardzo życzliwie. — Po ożywionej dyskusji prze-

wodnicz, Flandrier wyraził p. Radziszewskiemu podziękowanie za ekspozycję i zwrócił się doń z prośbą o dostarczenie 130 drukowanych egzemplarzy jego referatu, celem rozestania go wszystkim członkom komisji. — Po ukończeniu posiedzenia p. Radziszewski złożył wizytę przewodniczącemu senatu p. Bourgeois.

## Sytuacja w Anglii.

### Unioniści a liberali. — Nikt nie pragnie teki po L. George'u.

**Hannover. Radio.** Według Daily Mail udali się Chamberlain, Birkenhead, Horne i Balfour do letniej siedziby Lloyd George'a, by go nakłonić do zaniechania dymisji. Chamberlain miał w Oxfordzie dłuższą mowę o angielskim kryzysie parlamentarnym, w duchu przyjaznym dla L. George'a i dotychczasowej koalicji. Przemówienie jego nacechowane było optymizmem.

**Leafield. Radio.** Dzienniki zamieszczają obszernie streszczenie mowy Chamberlaina, lidera unionistów, wygłoszonej w Oxfordzie, uważając ją za jeden z ważniejszych momentów obecnej sytuacji politycznej.

Jest ona zwłaszcza znamienita dla stosunku unionistów do liberalów, stanowiącego podstawę parlamentarystyki angielskiej doby obecnej.

Stwierdził on, że unioniści zdobyli się na za-

czne ustępstwa ze swoich zasad w kwestii irlandzkiej. Jestto dowodem, że wzajemne porozumienie nie jest wykluczone, co jest pomyślnym objawem dla utrzymania zdrowego życia konstytucyjnego w Anglii. Rząd powinien iść za zdrową większością i nie zrażać się opozycją ekstremistów. Chamberlain przypomniał, że podobna sytuacja zachodziła już po dymisji A. Quitha, gdy Bonar Law i Balfour zgodzili się, że leży w interesie kraju, by Lloyd George objął tekę premiera, zastrzegając sobie ustąpienie, gdyby między obu partjami nie doszło do porozumienia w duchu interesów kraju. W obecnej sytuacji żaden z liderów politycznych nie pragnie obejmować teki po L. George'u, gdyby tenże podał się do dymisji, i p. n. pragnienie porozumienia ze względu na ważną sytuację polityczną i dobro kraju.

## Z Ministerstwa skarbu.

**Warszawa. (PAT.)** — Jak donosi „Kurjer Warszawski”: Minister skarbu Michalski złożył na Radzie Ministrów projekt ustawy skarbowej na o-

kres czasu od stycznia do końca grudnia b. r., — jak niemniej preliminarz wydatków i dochodów na rok 1922. Ustawa emerytalna dla oficerów będzie umieszczona na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Ministrów.

## O pracę dla zdemobilizowanych oficerów

**Delegacja warszawskiego Komitetu obywatelskiego we Lwowie. — Kursa dokształcające dla oficerów. — Biuro pośrednictwa pracy. — Zawiązanie Komitetu lwowskiego.**

W dniach najbliższych opuści szeregi czynnej Armii polskiej wielotysięczny zastęp oficerów. Przechodzą oni w stan rezerwy, by kiedy znów zajść miałyby po temu potrzeba, stanąć ponownie na apel Ojczyzny, przelewać krew w Jej obronie.

Aby tym rzeszom zdemobilizowanych przyjść z pomocą, by im umożliwić współpracę pokojową przy odbudowie kraju, a zarazem zapewnić im utrzymanie, powstał za wspólnym porozumieniem Ministerstwa Spraw Wojskowych i Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej, specjalny „Oddział Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów”. Ekspozytury jego, które są zarazem biurami pośrednictwa pracy, mieszczą się we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej,

dzie szedł na ręce wszelkim poczynaniom Komitetu obywatelskiego, przystąpiło do wyboru składu komitetu.

Wybrani zostali panie: ks. El. Lubomirska, Bartmańska, Barthowa, Jedzejowiczowa, Łukasiewiczowa i Walichiewiczowa, oraz pp.: Rybicki, hr. Koźlebrodzki, dr. Biał, dr. Szanski, prez. Baczowski, Tad. Cielicki, red. Laskowicz, dyr. Głazewski, dyr. Nawrocki, ar. Halban, dr. Wegrynowski, dr. Gajdak, ks. Warszyłowicz, prez. Barwicki i prez. Łambowski jako przewodniczący.

Komitet w najbliższym czasie odbędzie posiedzenie, na którym poważnie decyduje co do planu dalszej akcji.

## KRONIKA.

**Kalendarz:** Wtorek, 7 marca. Rz.-kat.: Tomasz z A. — Gr.-kat.: SS. Mucz. w. E. — Słowiański: Bogowita.

— Pokazywać zaczyna pazury Marzec. Wczoraj miał kwaśną minę i dmuchał pod nosem wyzięsł, jak bógacz wojenny. Przystrój się przytem w czapkę ciemną, jak kozak w „papachę”. Dziś nielepiej: Chłodek, można, niepewnie. To jest zwykła bolesna droga wiosny w jej zstępowaniu na ziemię.

† **Ludomir Grendyszyński**, znany dziennikarz, polityk, ekonomista i działacz społeczny, umarł w Warszawie.

— **Konferencja prasowa.** Dzisiaj, 6 b. m., o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w Kasynie i Kole lit. art. konferencja prasowa, na której znany przyjaciel Polski dr. Adrian Divaky z Budapesztu udzieli informacji o obecnej sytuacji na Węgrzech.

— **Dzieci małopolskie dzieciom syberyjskim.** Z wydziału pracy i opieki społecznej Województwa lwowskiego dowiadujemy się, że do akcji pomocy repatriantom stanęły także dzieci szkół wiejskich. Oto w dwuklasowej szkole pospolitej w Trzcieńcu pow. Mościska, zawiązał się „Komitet pomocy dzieci szkolnych w Trzcieńcu dla dzieci repatriantów”, który zobowiązuje się dostarczać co miesiąca dzieciom Sybiraków, umieszczonym we Lwowie w ochronce przy ul. Pawła Stalmacha, około 400 kg. produktów (chleba, mąki, kaszy, krup etc.).

Nie wątpimy, że nie będzie szkoły w Małopolsce, w którejby nie zawiązano takiego komitetu i że nauczycielstwo nasze i duchowieństwo dołoży najusilniejszych starań, ażeby akcja „Dzieci szkolne — dzieciom repatriantów” wydała najlepsze rezultaty.

Zarazem donosimy, że bliższych szczegółów co do organizacji akcji odbioru, względnie wręczenia dotów przez „delegatów-dzieci”, udzieli Obywatelski komitet pomocy repatriantom przy K. B. K. we Lwowie, ul. Zygmuntowska 4.

— **Dla dzieci repatriantów.** Kazimierz Bruchnalski 12.000 Mk., złożone do jego rozporządzenia przez pp. nauczycielki lwowskich szkół powszechnych, uczestniczki kursu wychowania fizycznego.

— **Tydzien techników.** Ciężka sytuacja mieszkaniowa zmusiła młodzież techniczną naszego miasta do energicznej akcji w kierunku zdobycia funduszy na wybudowanie własnego domu techników.

W tym celu, w czasie od 6—11 marca odbędzie się Tydzień budowy II. Domu techników pod protektorem Arcybiskupa Bilczewskiego, prof. Anzczyca, Wojewody Grabowskiego, p. Hamerskiego, rektora Politechniki Hubera i rektora Uniw. dr. Kasprowicza.

Na program tygodnia składa się cały szereg imprez artystycznych, których wykonania podjęli się najznakomitsi artyści, bawiący obecnie we Lwowie: pp. Lipowska, Drexler-Pasławska, Richterówna, kwartet Tow. muzycznego: pp. Cetner, dyr. Adam Soltys, Łobozewski i Pszeniczka; Tow. śpiewackie „Echo” pod kierownictwem artyst. dyr. Rangla i p. Adama Schmara.

Ogólne zaciekawienie budzi zapowiedziany odczyt p. Adama Grzymały Siedleckiego z Warszawy: „Polska w komedjach Fredry”.

Również teatr miejski urządza na wspomniany cel przedstawienie Szczegóły tygodnia podadzą afisze.

Przypuszczamy, że publiczność lwowska chętnie pospieszy do kas, by przyjść z pomocą młodzieży technicznej, tembardziej, że idzie tu nie tylko o cel dobroczynny, ale i o wysłuchanie przepięknych koncertów naszych wielkich artystów.

— **Miljonówka.** Przy ostatniem ciągnięciu 4 proc. premijowej pożyczki państwowej wylosowano numer 4,908,525.

— **Przed wznowieniem ruchu budowlanego.** W dobie obecnej wznowienie ruchu budowlanego przez osoby prywatne jest mało prawdopodobne ze względu na wysokie koszty budowania. Jedyne organizacjami, któreby mogły się podjąć wznoszenia domów, są zrzeszenia, oparte na samopomocy.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej, do którego zakresu działalności należą sprawy opieki nad bezdomnymi, oraz popieranie stowarzyszeń i związków o charakterze samopomocy, udziela porad i wszelkich ułatwień przy zakładaniu, organizowaniu i prowadzeniu kooperatyw mieszkaniowych dla osób pracujących bądź umysłowo, bądź fizycznie.

Organizatorom takich współdzielni znajdują w Ministerstwie pracy i opieki społecznej poparcie ich usiłowań przy zabieganiu o otrzymanie terenu, pożyczek, gwarancji prawnych i możliwych syg. ze strony władz państwowych i komunalnych.

Zainteresowani zwracać się mogą w tych sprawach do departamentu opieki społecznej przy Ministerstwie pracy i opieki społecznej, plac Dąbrowskiego 6, od godz. 12—2 popołudniu.

— **Ślub panny Marii Turetschkówny z panem Mieczysławem Kamberskim**, odbył się w Krakowie w kościele OO. Kapucynów dnia 25 lutego b. r.

— **Pasaż Mikolasza** w godzinach wieczornych jest stałym punktem zbornym wszystkich mełtów i szumowin lwowskich. Roi się tam od bandytów i nożowców, złodziejek kieszonkowych i ich towarzyszek, którzy pasaż uważają widocznie za swój wyłączny teren rekreacyjny wyprawiają po nim nieprzyzwoite harce i nagabują Bogu ducha winnych przechodniów w sposób napastliwy i grubiański. Czy nie ma siły, która oczyściłaby pasaż z tych nieproszonych gości?

— **Na pomoc głodującej Rosji.** Wczoraj zaczęto wyładowywać w Gdańsku amerykański okręt West Chatała, który przybył tutaj z transportem kukurudzy około 6.000 tonn dla Rosji. Stosownie do umowy z Rządem Polskim towar ten bez opłaty frachtowej wysłany będzie z Gdańska osobnym ciągiem przez Polskę do Rosji. Pierwsza przesyłka jest początkiem akcji ratunkowej Ameryki, kierowanej przez Gdańsk, która trwać będzie przez kilka miesięcy.

— **Polska Macierz szkolna** w Gdańsku ogłosiła wezwanie do rodziców Polaków, aby zapisywali swe dzieci do gimnazjum polskiego, które za zgodą senatu otwarte będzie w Gdańsku. Gimnazjum to będzie miało oddziały typu klasycznego z łaciną, greką i francuskim oraz typu matematyczno-przyrodniczego z językiem francuskim i angielskim. Językiem wykładowym będzie polski. Język niemiecki będzie przedmiotem obowiązkowym. Uczniowie niemieckich gimnazjów gdańskich przyjmowani będą do odpowiednich klas gimnazjum polskiego. Wysokość czesnego jak w innych gimnazjach 20 proc. uczni niezamożnych otrzymać może zwolnienie od opłaty.

— **Wybór prezydenta m. Grudziądza.** Rada miejska m. Grudziądza wybrała prezydentem miasta dotychczasowego komisarza rządu na m. Grudziądz p. inż. Włodka, a wiceprezydentem p. Kropkiego.

— **Znowa broni niemiecka.** Donoszą z Opola, że w związku ze śledztwem, przeprowadzonym przez komisję międzysojuszniczą, dokonano w Gliwicach nowych arsztowań, oraz skonfiskowano wiele broni i amunicji.

— **Teatr polski w Łucku.** W celu zapoczątkowania sprawy stałego Teatru Polskiego w Łucku jako jednego z ważnych i niezbędnych czynników krzewienia na kresach wołyńskich polskiej kultury, z inicjatywy władz wojewódzkich przy współudziale przedstawicieli miejscowego społeczeństwa polskiego zostało zdecydowane zawiązanie „Towarzystwa Udziałowego Teatru Polskiego w Łucku” jako pierwszego kroku na tej drodze.

Głównym udziałowcem projektowanego Towarzystwa byłby Urząd Wojewódzki w osobie swojego prawnego przedstawiciela z kapitałem 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliona marek reszta udziałów do wysokości 6 milionów Mk. winna być zebrana drogą dobrowolnych zapisów na udziały zaproszonych do współudziału członków miejscowego społeczeństwa polskiego.

Wysokość udziału została ustalona na sumę 10.000 Mk., przy pięciu udziałach otrzymuje się prawo jednego głosu. Towarzystwo narazie wyrejestruje i wydzierżawi gmach teatru „Odeon” w Łucku, oprze byt finansowy teatru na wytwornym kinematografie, wejdzie w porozumienie ze Związkiem Artystów Scen polskich i z pierwszorzędnymi siłami muzykalno-wokalnymi odnośnie do sporadycznego odwiedzania Łucka i innych miast Wołynia, oraz poprze działalność kół amatorskich.

Zapisy na udziały oraz pieniądze należy kie-

rować do naczelnika oddziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Łucku.

— W Genewie otwarto międzynarodowa konferencję rzeszornawców, która rozpoczęła badanie spraw dotyczących inwalidów wojennych.

### Komunikaty.

— **Komitet dni wileńskich.** Jutro we wtorek, o godz. 7 wieczorem, odbędzie się w sali bibliotecnej Kasyna i Kole lit.-art. posiedzenie Komitetu dni wileńskich. Przewodniczącym proszę wszystkich członków komitetu o punktualnie przybycie.

— **Z Tow. Mickiewiczowskiego.** IX. Posiedzenie naukowe Tow. lit. im. A. Mickiewicza odbędzie się we wtorek, 7 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali VIII a) gimnazjum im. Batorego (ul. Kubali) II piętro). Na porządku dziennym: 1. Dr. Jerzy Pogonowski: „Humor w komediach Blizińskiego”; 2. dr. Ryszard Skuślik: „Metamorphosis morosa isata” ks. Piotra Berberiusa. Przyczynkiem do dziejów pogrobowego żywota Gwidego w Polsce. Wstęp dla członków Tow., oraz wszystkich osób interesujących się nauką.

— **Z Tow. naukowego.** Posiedzenie wydziału Biologicznego odbędzie się dziś w poniedziałek, 6 marca o godzinie 5 w pracowni biblioteki Ossolińskich z następującym porządkiem dziennym: 1. Prof. R. Ganszyniec „Polsko-lacińskie listy miłosne z XV. wieku”. 2. Prof. A. Gawroński przedstawia rozprawę dr. J. Janowa „O słówku -ka w trybie rozkazującym języka rosyjskiego”. 3. Prof. W. Bruchnalski przedstawia pracę M. Hartleba „Estetyka Jana Kochanowskiego. I. Stosunek Kochanowskiego do sztuki plastycznej”.

— **Zarząd Czytelni Akademickiej we Lwowie**, przystępując do gruntownego uporządkowania biblioteki, proszą wszystkich o zwrot kiedykolwiek wypożyczonych tam książek. Oddawać można w lokalu Biblioteki (ul. Łozińskiego 7) co dnia między godz. 18—20.

Ofiary złota i srebra na podkład waluty Skarbu Narodowego w miarę możliwości składać należy: ul. Ossolińskich I. 11., II. p.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Cyganki”, opera Puccini’ego.

### Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w poniedziałek i jutro we wtorek „Czysty interes”, komedia w 3 aktach Stan. Kiedrzyńskiego.

### Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w poniedziałek i jutro, we wtorek „Miliarderzy”, operetka w 3 aktach Steffana.

— **Koncert chóru „Echa”** odbędzie się w poniedziałek, 6 b. m., o godz. 7 wieczorem w auli Politechniki. Bilety można nabywać w lokalu Towarzystwa Bratniej pomocy studentów Politechniki lwowskiej (Politechnika parter) między godziną 1—2 w południe.

**Aleksander Michałowski**, senior wirtuozów polskich, jeden z najznakomitszych i najsympatyczniejszych naszych pianistów, obchodził we czwartek w Warszawie, którą tak bardzo ukochał, niezwykle jubileusz pięćsetnego wystąpienia publicznego w stolicy Polski. Na koncercie jubileuszowym wykonał wyłącznie kompozycje chopinowskie, w których odzwierciedla się tak wyjątkowym jest mistrzem.

**Produkcja uczniów i uczenie** Szkoły Muzycznej im. Ign. J. Paderewskiego odbyła się dnia 26 b. r. w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod kierownictwem niestrudzonego w swej pedagogicznej pracy prof. J. Zwierzchowskiego. Z uczeń p. Kwiecińskiej wyróżniły się p. Hawliczkówna, która odegrała Griega Sonatę e-moll i Chopina Variations brillantes, z wielkim uczuciem i zrozumieniem i p. Pohorylesówna, która wykonała Chopina Nokturn f-moll i Fantaisie Imprromptu zwróciła ona na siebie uwagę siłą uderzenia i wielką techniką. Bardzo ładnie grały również pp. Kocyówna i Blicharska. Z klasy p. Rutzyckiej, p. Szczęślikiewicz odśpiewała bardzo ładnie Puccini’ego Arję z „Toski” i Halewy’ego Modlitwę z „Żydówki”, dobrze się również sprezentowała p. Surzyńska. Z klasy prof. Zwierzchowskiego p. Bień odegrała Beriota Koncert IX. ze zrozumieniem i poważną już techniką, oraz p. Lisieniecka odegrała b. ładnie Schuberta Sonatę e-moll. Chór skrzyp-

# N. U. Z. A.

Przedstawienia teatralne dla pracowników państwowych i członków „N. U. Z. A.“ w marcu 1922.

Czwartek, 9. — **DZIEJE SALONU** — komedia K. Wroczyńskiego.

Piątek, 17. — **ZAMARLE OCZY** — opera Eug. d'Albert.

Czwartek, 23. — **ZAMARLE OCZY** — opera Eug. d'Albert.

Piątek, 31. — **NASI NAJSERDECZNEJSI** — komedia W. Sardou.

Wszystkie przedstawienia w Teatrze Wielkim. Bilety po cenach niższych sprzedaje biuro „N. U. Z. A.“ ul. Jagiellońska 1. 7.

wykonał bardzo pięknie Rubinsteina Andante z kwartetu op. 17 Nr. 2.

**W Królestwie dzieci.** Marja Jaworska (Poznań 1921). Wielką zasługę położyła znana pracownica na polu wychowawczym Marja Jaworska, wydając powyższą książeczkę. Główną jej zaletą jest wprowadzenie do ochron melodji i gier staropolskich ze zbiorów Gołębiowskiego i innych. System wychowania przedszkolnego przyniesiony do nas z Niemiec wprowadził cały szereg gier i pieśni niemieckich, tłumaczonych nieraz bardzo niemiłosiernie Pierwsza zarogowała na to z końcem XIX. w. M. Weryho (karana za to przez rząd rosyjski). Z przyjemnością czyta miłośnik dzieci książkę p. Jaworskiej, bo ileż tam zrozumienia duszy dziecka. Niektórzy zarzucają zabawom t. zw. freblowskiem pewną sztuczność, ale ci nie wchodzą w psychikę dziecka, które tak lubi „odgrywać“, przyjmować na siebie inną osobistość, a cóż dopiero za radość gdy otrzyma czapkę, chustkę, biczą czy inną odznakę swej roli. Zawsze i wszędzie strzec się należy jednostronności i ustrzegła jej się autorka, kładzie nacisk na gry z pewnym określonym planem, gdzie trzeba przestrzegać przepisów, gdyż te są ważnym czynnikiem w kształceniu woli dziecka. Nie lekceważy i gier zupełnie swobodnych bo one mają wielkie znaczenie dla rozwoju umysłowego. W ostatniej części książki podaje kilka gier ozdobnych, mogących służyć na popis i gry własnego pomysłu jak żywe posagi, baśnie ilustrowane i t. p. Są one źródłem wielkiej radości u dzieci. Cieszyć się trzeba, że niedługo ukazą się dwa następne tomy, gdyż książka: »W Królestwie dzieci« powinna znaleźć się w każdym domu, każdej ochronie i szkole powszechnej. B. Z.

## Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 6 marca, godz. 10-30

Marku niemieckie 16-75 (17-75—17-80)  
Franki francuskie 382 (060—000)  
Franki szwajcarskie — (—)

Marja Bańkowska

(65)

## TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Pani Rolandowa rozplątywała się w czułościach dla Ireny:

— Doprawdy, że w obecności pani, nawet mój syn się ożywia, bo gdy tylko powróćmy do kraju, ogarnia go dziwny spleen, powiada, że przytłacza go ta małomiasteczkowa atmosfera. Zagranicą żyjemy w nieustannym wirze koncertów i wieczorów i wtedy on jest w swoim żywiole. Księżna de Basonville (żona ambasadora w Buenos-Aires) wyraziła się, że dowcip Lola ma coś z finenzji szatana, a muzyka słodczy pieśni anielskiej.

—ładny bigos; jak program w Grand Guignol'u — mruknął Teczyński.

— Lord Palmerton — ciągnęła dalej pani Róża — zawsze notuje skrzętnie w notatniku wszystkie jego aforyzmy.

Łoło kiwnął ręką, przyczem na małym palcu zamigotał brylant cudownej wody.

— Mniejsza o to, że notuje, ale gorzej, że przekreca, albo za swoje podaje. Kiedym powiedział raz do Miss Astor, że „życie jest jak kaprys cudownie pięknej i potwornie złej kobiety“, on

Funt sterlingi	18-500	(— —)
Wiedeń	00-60	(60-62)
Korony niem.-aust.	00-00	(61-50)
Korony czeskie	00-00	(72-60)
Praga, wypłata	00-00 00	(70-72 00)
Lei	—	(00-00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(408 00—00 00)
Berlin	—	(00 00—00 00)
Dolary amerykańskie	4170—4070	(4450—0000)
kanadyjskie 70% mniej	—	(—)
Zurych Marki polskie	00 00	—
Tendencja silna na akcje Ojkos i Chodorów zwykła.		
Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs interakcyjny, druga, w nawiasie, kurs nicotyjnej giełdy.		

## Komuniści przed sądem.

W sobotę popołudniu przesłuchano osk. Krättera, który nie tylko wypiera się winy, ale nawet cofa swe zeznania, złożone w śledztwie, twierdząc, że mu je „poddawano“.

Wypiera się znajomości z innymi oskarżonymi, w szczególności zaś z Feliksikiem, którego „widział

raz w życiu“. Gdy przewodniczący odczytuje jego zeznania, twierdzi albo że nie pamięta, albo że protokół jest fałszywy. Twierdzi, że w śledztwie było go po twarzy i że kom. Kajdan, sam podpisywał mu tytuły wszystkich odczw. których spis znajdował u niego.

Dlatego też prok. Güntler wniosł, aby przesłuchać przed sądem kom. Kajdana.

Następni oskarżeni, nie odgrywali już większej roli wśród komunistów lwowskich. Feliksik przed wojną należał do „Strzebra“ razem z Rodzikiem. Do tajnej organizacji nie należał również wypierający się winy Sternalski i Metz, twierdząc, że nie kolportowali bibuły zakazanej, ale tylko legalną „Myśli robotniczą“ i inne.

Popołudniu rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków, z których pierwszy zeznał Niemczyk. Obciąża on oskarżonych Müllera i Rodziana, którzy propagowali w swoich przemówieniach dyktaturę proletariatu.

Świadek Jaworski wikła się w ówczesne zeznania i wpada w sprzeczność z zeznaniami, złożonymi w śledztwie, przeto prokurator żąda przesłuchania sędziego Angielskiego i Torosiewicza oraz przeprowadzenie wizji lokalnej miejsca, w którym świadek składał zeznania w śledztwie.

Po przesłuchaniu dwóch jeszcze świadków, którzy nie dodali żadnych nowych szczegółów odroczonego rozprawy do poniedziałku.

## TELEGRAMY.

### KAPITULACJA RIJEKI.

Rzym. (PAT.) Stefani Komitet obrony narodowej w Rieccie ogłosił po pierwszym zebraniu w ratuszu następującą proklamację: Skutkiem kapitulacji rządu tymczasowego po zwycięstwie walce, komitet obrony narodowej ogłasza ostateczny jego upadek. — Zgromadzenie ustawodawcze obejmuje prowizorycznie pełną władzę, ofiarowaną mu aktem urzędowym przez naczelnika rządu w Rieccie. Komitet powierza czuwanie nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznym karabinierom oraz królewskim wojskom włoskim, i wzywa rząd włoski do powierzenia administracji miasta jego prawnemu przedstawicielowi.

Porządek został w mieście przywrócony. — Wojska włoskie i karabinierzy oraz gwardja narodowa zorganizowana z pośród obywateli Rieki, pełni służbę bezpieczeństwa. Jutro zostanie wznowiona praca w urzędach publicznych.

Rzym. (PAT.) Wedle doniesienia Agencji Stefaniego, rząd włoski pozwał stanowczą decyzję przywrócenia porządku w Rieccie. Prezydent ministrów Facta i minister spraw zagranicznych — Schanzer, oraz liczni członkowie parlamentu odbyli posiedzenie w ministerstwie spraw zagranicznych celem rozpatrzenia środków, jakie należy przedsięwziąć w tym względzie.

### WODA NIE WYRZĄDZIŁA ZBYT WIELKICH SZKÓD.

#### Komunikat Ministerstwa Kolei.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Uszkodzenia mostów kolejowych przez wyjątkowe w r. b. powodzie włosenne i lody, dzięki zastosowaniu środków zapobiegawczych są stosunkowo niewielkie. Z wyjątkiem mostu na Dniestrze pod Jeżupolem, którego odbudowa miała być rozpoczęta w roku bieżącym żadnym z mostów kolejowych nie doznał takich uszkodzeń, któreby spowodowały dłuższą przerwę w ruchu. Na Wiśle pod Sandomierzem kra uszkodzenia kilka izb, przyczem jednak drewniane filary obroniło skutecznie. — Ruch na moście już wznowiono. Uszkodzenia mostu na Sanie pod Rozwadowem, jakoteż mostu na Dniestrze pod Nizniowem są niewielkie i będą naprawione. Ruch na moście przez San już wznowiono. Minieło również niebezpieczeństwo, jakiem zagroził zator mostowi na Narwi pod Modlinie. Na kresach wschodnich lody jeszcze nie ruszyły. Dotychczas otrzymano tylko wiadomości o zagrożeniu dwóch niewielkich mostów pod Równem i Kiewaniem, skutkiem czego ruch skierowano czasowo przez Sarny. Przy zabezpieczeniu mostów od kry spóźniłały wydatnie z władzami kolejowymi specjalne oddziały wojskowe.

roztrząbił po całym Londynie, że ja za kaprys Miss Ellinor Astor gotów jestem oddać życie. — No, a mnie się ani śniło. Ona jest za bardzo gotycka w budowie.

Dalszy popis przerwało wejście Witolda i Mieryńskiego. Litowski witał się z Reną i gośćmi, Mieryński skinął głową zebranyim, poszedł przez sale, wszedł do zimowego ogrodu i tu, wśród zieleni egzotycznych roślin wysunął nieco klatkę, w której zwił i rozwijał swe piersiście zielonawy wąż. Z pnia palmy zwisały rdzawo-czerwone storczyki i chwilały się w powietrzu, muskając wargami płatków złożone prety; dziwaczne kwiaty i piaz zdawały się drażnić ze sobą. Mieryński gwizdał cicho jakąś monotonna indyjską melodię i obserwował zachowanie się węża, który był bardzo wrażliwy na muzykę.

Po chwili nadeszła Rena i usiadła obok niego na bambusowej kanapce:

— Co tobie jest, czemuś uciekł z salonu? — spytała.

Mieryński ruszył ramionami i pochylił się niżej nad klatką; po chwili rzekł:

— Powiedz mi, po co kazałaś przyprowadzić tutaj Litowskiego?

— Ciekawe pytanie — zaśmiała się. — Po co? Po to, aby go poznać, jego muzyka interesuje mnie bardzo.

— Mnie również i o to właśnie chodzi. To

jest genialnie utalentowany człowiek i szkoda byłaby niepowetowana, gdyby się zmarnował...

Rena się śmiała:

— O Sasza zazdrośny?! Pierwszy raz widzę coś podobnego!

— Czemu się śmiesz? — rzekł niecierpliwie — masz czasem dziwnie niemiły uśmiech.

— Nie podoba ci się mój śmiech — doprawdy?... Powiedział raz człowiek bezgranicznie smutny, Leopardi zdaje się, że: „Kto ma odwagę śmiać się, jest panem świata, podobnie jak ten kto ma odwagę gotowości na śmierć“. A któż to nauczył mnie śmiać się i śmiać się tak. Nauka nie poszła w las. A teraz, gdy się w końcu nauczyłam, gdy mi z tem zaczyna być dobrze — grymasy, wyrzuty, zazdrości?...

— Nie rozumiesz mnie, nie jestem bynajmniej zazdrośny, ani ci żadnych wyrzutów nie robię. — Śmiałem się i śmieję razem z tobą z Marka Ruspoli, z Jarosza, który ludzi truje, albo z Teczyńskiego, który tylko w karty grać potrafi, ale tego szkoda... Nie może być zazdrośny, ty jesteś moja i nikt mi ciebie nie odbierze. Nikt i nie.

— A jednak nie kocham ciebie, wiesz o tem dobrze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W TORAWIE  
UZNAJANIA ZA ZMARLEGO.

T. IV. 21/21/2. W sprawie po tępowaniu celem uznania za zmarłego. Józef Lis, syn J. a. Wiktorji Lisów, urodzony dnia 9. lutego 1838 r. w Mieście... w czasie wojny wzięty do niewoli rosyjskiej... wyjechał z żoną i dziećmi... Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi... rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 2. września 1921. 3047

T. 35/18/9. Zarządzenie po tępowaniu celem uznanienia za zmarłego. Andrzej Borecki, syn Konstantego, rolnik z Białej, urodzony 20. grudnia 1853 r. pełnił funkcję woźnicy trenu wojskowego... zmarł w roku 1914... Gdy wobec tego prawa... rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czarnków, dnia 22. lutego 1922. 1934

T. V. 167/24/13. W sprawie po tępowaniu celem uznania za zmarłego. Jędrzej Konieczny 1893 r. w Gorzynie, syn Wojciecha i Rozalii, powołany z ogólną mobilizacją do służby wojskowej jako żołnierz... zmarł w roku 1914... Gdy wobec tego prawa... rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 19. października 1921. 1656

T. 423/21. Edykt. Maksym Korol, syn Grzegorz, urodzony 17. lipca 1874 r. w Ozydowie, powołany w r. 1914. w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego... zmarł w roku 1914... Gdy wobec tego prawa... rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Złoczów, dnia 19. stycznia 1922. 2097

T. 735/20/3. Wdrożenie po tępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Kuźmycz, syn Fedora, urodzony 20. września 1881 r., zamieszkały w Bilkowie Sp. Sokołowa, powołany ogólną mobilizacją w 1914 roku do wojska austr. odszedł na front... zmarł w roku 1914... Gdy wobec tego prawa... rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 9. grudnia 1920. 1992

T. 676/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Wrona, urodzony 10. sierpnia 1886 r. zamieszkały w Podhorkach Sp. Kąkusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od r. 1914. nie ma o nim żadnej wiadomości... zmarł w roku 1914... Gdy wobec tego prawa... rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 18. grudnia 1921. 1993

T. IV. 142/20/15. Wdrożenie postępowania celem uzgodnienia śmierci. Karol Götze z Tarnowa, powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej... zmarł w roku 1914... Gdy wobec tego prawa... rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego.

został zabrany do niewoli rosyjskiej w listopadzie 1914 r. w czasie walk przy oblężeniu Przemyśla i osiedlony w Irkucku... zmarł w roku 1914... Gdy wobec tego prawa... rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 12. lutego 1922. 2063 I-3

T. 28-42/8. W sprawie po tępowania celem uznania za zmarłego. Anna z Kurcebow Kurceba, córka Leona, urodzona 12. listopada 1890 r. zamieszkała w Pyszkowcach Sp. Buczaczy, wydalila się w sierpniu 1917 r. wraz z cofającym się wojskami rosyjskimi... zmarł w roku 1914... Gdy wobec tego prawa... rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 9. grudnia 1921. 19-0

T. 193/21/3. Wojska Szmigiel, syn Józefa i Wiktora, plekarz, urodzony w r. 1875. zamieszkały w Birczowie, z wybuchem wojny światowej dnia 1. sierpnia 1914 r. odszedł do czynnej służby wojskowej... zmarł w roku 1914... Gdy wobec tego prawa... rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 10. stycznia 1922. 1935

T. 230/21/5. Edykt. Jan Sikorski, syn Bartłomieja, urodzony 21. sierpnia 1863 r. w Maziarzi kamienieckiej, powołany w r. 1914. w czasie ogólnej mobilizacji do 19. p. obr. kraj. brał udział w walkach na froncie rosyjskim... zmarł w roku 1914... Gdy wobec tego prawa... rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Złoczów, dnia 14. stycznia 1922. 1953

T. 610/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nikoła Barnycz, syn Onufrego, urodzony 22. maja 1877 r. zamieszkały w Kropiwniku Sp. Kąkusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości... zmarł w roku 1914... Gdy wobec tego prawa... rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 10. grudnia 1921. 1978

T. 434/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hawryło Koropecki, syn Nikoły, urodzony 6. maja 1891 r. zamieszkały w Heryliadach Sp. Tymacz, powołany 1918 r. do wojska ukraińskiego i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości... zmarł w roku 1914... Gdy wobec tego prawa... rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 8. października 1921. 17-9

T. IV. 98/20/16. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Strzyż ze Średniego, powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej, przy pułku artylerii fortecznej w Przemyślu wraz z upadkiem Przemyśla, dostał się do niewoli rosyjskiej... zmarł w roku 1914... Gdy wobec tego prawa... rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego.

umrzeć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. 2 p.w. przeto wdraża się na prośbę Leonardy Strzyżowej postępowanie celem uznania za zmarłego... zmarł w roku 1914... Gdy wobec tego prawa... rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 26. stycznia 1922. 2095 I-3

T. 1180/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Szastalo syn Aleksandra, urodzony 24. maja 1873 r. brał udział w wojnie światowej... zmarł w roku 1914... Gdy wobec tego prawa... rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział VII.  
Lwów, dnia 25. listopada 1920. 12541

T. 21/22/3. Edykt. Antoni Buczkowski syn Janki i Marii, oficer rachunkowy, rzym. kat., żonaty z Pauliną z Buczków, urodzony dnia 2. września 1878. zamieszkały w Brzeżanach, służył w ostatniej wojnie... zmarł w roku 1914... Gdy wobec tego prawa... rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Brzeżany, dnia 28. stycznia 1922. 1654

KONKURSY.

Prez. 7047/22. Ogłoszony w Nr. 53 „Gazety Lwowskiej” konkurs na posady naczelników Sądów powiatowych w Mielnicy, Grzymałowie, Kopyczyńcach, Kozowie, Skafacie, Mikulińcach, Lutowiskach, Jabłonowie, Kozowie, Bałgrodzie, Pruchniku, Krakowcu, Zabu, Żurawnie i w Kałuszu, upływa z dniem 20 marca 1922.

Prezes Sądu apelacyjnego.  
Lwów, dnia 25. lutego 1922. 2058 I-3

Prez. 7459/22. Konkurs. Ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej” Nr. 53 konkurs na posady podurzędników we Lwowie, Jabłonowie i Skafacie upływa dnia 31. marca 1922.

Prezes Sądu apelacyjnego.  
Lwów, dnia 28. lutego 1922. 2105 I-3

ROZMAITE OŚWIEŚCZENIA.

C. I. 12/22/1. Edykt. Przeciw Jencie Malce 2 lat. Bank córce Benjamina, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Samborze przez Wojciecha Ożę właśc. real. w Samborze na Dolnej pozw o wpis prawa własności zpu. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13. marca 1922 godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 94 i p. Celem strzeżenia praw Jenty Małki 2 im. Bank ustanawia się Pana Dra Mandla adwokata w Samborze kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Jentę Małkę 2 im. Bank w rzeczony sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sambor, dnia 10. stycznia 1922. 2154

C. II. 118/22/1. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Annie Marczak z Szuparki wniesiony został do tutejszego Sądu pozew przez Iwana Luczyka syna Dymitra z Szuparki o uznanie i wpis prawa własności do realności obj. wbl. 353 gminy Szuparka. Audjencję do ustnej rozprawy wyznaczono na 28. marca 1922 o godzinie 9 przed południem w tut. Sądzie sala Nr. 37. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Dra Andrzeja Lunfowa adwokata w Borszczowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwana na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Borszczów, dnia 23. lutego 1922. 2119

U. 748/21/3. Sąd powiatowy w Starejsoli zasądził Stefana Kawałca i Jana Pankiewiczza zamieszkałych w Berezowie za podbijanie cen za karę aresztu po 5 dni i na konfiskatę równowartości furą jenną w kwocie 6.000 Mkp.

Sąd powiatowy, Oddział III.  
Starasól, dnia 23. listopada 1921. 2120

U. V. 491/217. Sąd powiatowy w Samborze wyrokiem z dnia 22. czerwca 1921 r. cz. U. V. 491/217 prawomocnie zasądził oskarżonego Herscha Erusta z Horodyszcz...

Sambor dnia 22. lutego 1922. 2115
Prez. 297/26/22. W roku 1922 począwszy od 24. marca hala aukcyjna lutejszego Sądu iungować nie będzie.

Naczelnictwo Sądu powiatowego S. I.
Lwów dnia 28. lutego 1922. 2117

SPADKI.

A. IV. 2/14/66a. Edykt z wezwaniem dziedziców, których pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że w dniu 24. grudnia 1913 w Samborze zmarła Ludwika z Giżyckich Bierowa...

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor dnia 20. czerwca 1921. 2113 1-3

AMORTYZACJE.

Ns. VI. 555/21/2. Edykt. Na wniosek Chaima Neubauera w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji zezwano przez wnioskodawcę węgubnego kwitu zastawnego Powszechnego Banku Depozytowego filja Lwów na los turecki Nr. 311,589...

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów dnia 24. listopada 1921. 2100 1-3

T. 1287/20/4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Kasy zaliczkowej w Złoczowie podjęte się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 20. grudnia 1920. 2149

LICYTACJE.

F. 1634/19. Edykt licytacyjny. Na wniosek Chaji Löwenthal w Tyczynie odbędzie się dnia 28. kwietnia 1922 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2 licytacja 1/10 części realności lwh. 376 gminy Tyczyn...

Sąd powiatowy, Oddział V.
Tycza dnia 11. lutego 1921. 2263

FIRMY.

Firm. 38. stow. V. 332. Zmiany w wpisie firmy Stowarzyszeń zarobk. i gospodarcz. Do rejestru wpisano dnia 28. lutego 1921. Siedziba firmy Lubaczów. Brzmienie firmy Spółka handlowa rolników i hodowców Snon w Lubaczowie stow. zarej. z ogr. poręką...

wozów, nasion, paszy, szczepów, sadzonek, materiału hodowli bydła i trzody chlewnej przez a) nabywanie opałowego, maszyn, narzędzi rolniczych i wszelkich artykułów potrzebnych w gospodarstwie i przemyśle rolniczym...

4% Pożyczka hipoteczna król. stół. miasta Lwowa z r. 1896.

LIII. Losowanie

4% obligacji pożyczki hipotecznej król. stół. miasta Lwowa
dnia 1. lutego 1922.

Ser. A. a 10.000 koron = 7.000 Mp.
Nr. 168, 196, 221, 624.

Ser. B. a 5.000 koron = 3.500 Mp.
Nr. 356, 361, 363, 618, 652, 784, 959.

Ser. C. a 1.000 koron = 700 Mp.

Nr. 89, 255, 279, 483, 710, 711, 841, 971, 980, 1052, 1196, 1256, 1589, 1447, 1467, 1760, 2146, 2240, 2325, 2589, 2800, 2947, 3008, 3100, 3227, 3318, 3365, 3654, 3692, 3845, 3952, 3982, 3988, 3139.

Ser. D. a 200 koron = 140 Mp.

Nr. 29, 134, 145, 702, 801, 846, 883, 907, 1001, 1260, 1450, 1476, 1550, 1537, 1562, 1664, 1811, 1818, 2194, 2195, 2250, 2403, 2909, 3143, 3185, 3451, 3465, 3762.

Płatne dnia 1. maja 1922.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Table with 15 columns: Seria A, Seria B, Seria C, Seria D. Each column lists numbers and years (1920, 1921, 1922) for various series of bonds.

popieranie umiarkowane, c) w zakresie polityki ekonomicznej, III. w zakresie polityki społecznej, IV. w zakresie polityki kulturalnej, ewentualnie drobiu, jaj i drobiu; e) podjęcie wszelkich innych przedsięwzięć; f) nabywanie i sprzedaż członkami wszelkich artykułów potrzebnych przy hodowli drobiu. Wybór Dyrekcji przysługuje Radzie Nadzorczej. Dyrekcja w miejsce poprzedniej Dyrekcji, która ustąpiła, wybrano dyrektorami Władysława Lipińskiego, rachmistrza dóbr Józefa Czuwałę właściciela realności i Józefa, Argasińskiego rolnika, wszystkich w Lubaczowie. Udział członków podwyższono do kwoty 100 Mp.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 17. lutego 1921. 1764

Firm. 10422, Rej. B. I. 13. Dnia 25. lutego 1922 wpisano przy imieniu: Brzmienie: Bank Kupiectwa Polskiego, spółka akcyjna. Siedziba: Warszawa, filja: Przemyśl. W myśl uchwały Walnego zgromadzenia Akcjonariuszy z dnia 30. kwietnia 1921 na mocy aktu zeznania, przez notariuszem Paszkowskim w Warszawie 1. maja 1921 Nr. 883 nastąpiła fuzja Banku Kupiectwa Polskiego, Spółki akcyjna z Bankiem handlowym w Poznaniu i że wszelkie interesy Banku Kupiectwa Polskiego przebrane zostały w Bank Handlowy w Poznaniu.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Przemysł dnia 25. lutego 1922. 2145

Firm. 769, Rg. B. I. 167. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 8. lipca 1921 r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Oikos” Związkowe Zakłady przemysłu i budownictwa drobiu, jaj i drobiu, spółka akcyjna. Zmiany: Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 4. maja 1920 zatwierdzoną postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu z dnia 23. września 1920 postanowieniem zostało podwyższo-

nie kapitału akcyjnego Spółki z kwoty 40,000,000 Mk. na kwotę 60,000,000 Mk. przez emisję 20,000 sztuk akcji na okaziciela opiewających i gotówką pełno wpłaconych po 1000 Mk. każda imiennej wartości. Prokura Ignacego Mitwiwa, skutkiem jego rezygnacji zgłosił. Prokurę udzielono Dr. Pawłowi Csałi Dyrektorowi prozającej Spółki we Lwowie, Adolf Kiesler we Lwowie wybrany został członkiem Rady Zawiadawczej.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 6. lipca 1921. 1807

Firm. 1442 Rg. B. I. 288. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 19. listopada 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Krajowy zakład dla przemysłu fabrycznego Rolindustria spółka akcyjna; po francusku: Maison de commerce pour usines industrielles Rolindustria Societe Anonyme; po niemiecku: Landesanstalt für Fabriksindustrie Rolindustria Actiengesellschaft. Przedmiot przedsiębiorstwa jest nabywanie przedsiębiorstw należących do spółki z ogr. odpow. Rolindustria. Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego i budowlanego oraz projektowanie i wykonywanie wszelkiego rodzaju budowli wodnych, lądowych i zakładów przemysłowych. Czas trwania nieograniczone. Wysokość kapitału akcyjnego 20,000,000 Marek polskich podzielonych na 20,000 akcji po 1000 Mk. na okaziciela. Rodzaj spółki: Spółka akcyjna opiera się na statucie uchwalonym w dniu 17. września 1921, po uzyskaniu zatwierdzenia Min. Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z 12. lipca 1921 „Monitor Polski” Nr. 164. Obwieszczenia spółki następują w „Monitorze Polskim”. Zarząd spółki stanowi dyrekcja złożona z dwóch dyrektorów, a mianowicie: inż. Hermanna Felsztyna i inż. Władysława Leonarda. Prokurzystą zamianowany został Kazimierz Marcinkiewicz.

Podpis firmy: pod pieczęcią lub wypisana nazwa spółki przez dwóch dyrektorów albo jednego dyrektora i jednego wicedyrektora, albo przez jednego dyrektora i jednego prokurzystę jednego wicedyrektora i jednego prokurenta. Prokurenci winni przy podpisie dołączać w całości lub przez skrócenie wyrazy per procura.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 10. listopada 1921. 1808

#### KURATELE.

P. X. 115/20/18. Ogłoszenie zniesienia posiadania własności. Uchwałą Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie z 7. maja 1921 P. X. 115/20/17 zmniejszono częściowo pozbawienie własności nieruchomości z Usarowiczów Bieńkowskiej lat 22 liczącej z Krakowa.

Sąd powiatowy cywilny.  
Kraków 7. czerwca 1921. 2097

P. 189/21/6. Uchwałą Sądu powiatowego w Dąbrowie z 15. grudnia 1921 L. 11/21/4. pozbawiono całkowicie własności Stanisława Kapkę zamieszkałego w Bagienicy, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Rozalję Kapkową w Bagienicy.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dąbrowa dnia 1. lutego 1922. 2108

P. 267/21/7. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą Sądu powiatowego Podgórze z 15. grudnia 1921 L. 23/21/7. pozbawiono całkowicie własności Franciszkę Laufer zamieszkałą poprzednio w Podgórzu z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Henryka Laufera w Krakowie.

Kraków dnia 13. grudnia 1921. 2112

A. I. 516/21/4. Wezwanie dziedziców zapisobierców i wierzycieli cudzoziemca. Henryk Abranowicz, emerytowany starszy radca rachunkowy, zamieszkały w Wiedniu IX, Althanplatz 4, przynależny do Rymanowa, Polska, obywatel Państwa Polskiego, zmarł dnia 22. października 1921. Ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Wzywa się wszystkich dziedziców, zapisobierców i wierzycieli zmarłego, którzy są obywatelami austriackimi lub którzy jako cudzoziemcy tutaj przebywali, aby swe prawa do spadku zgłosili najpóźniej do 1. maja 1922 w Sądzie podpisanym, gdyż w razie przeciwnym bez względu na ich roszczenia wyda się spadek władzy zagranicznej lub osobie przez nią wskazanej. Przechywiający tutaj dziedzic proszą o przeprowadzenie rozprawy spadkowej przez sąd austriacki. Wzywa się dziedziców i zapisobierców obcokrajowych, aby w oznaczonym czasie zgłosili swe prawa i podali, czy żądają odstąpienia sprawy zagranicznej, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa odbędzie się tutaj i to wyłącznie z udziałem dziedziców, którzy się zgłoszą, o ile władza zagraniczna sama odstąpienie nie żąda. Sąd powiatowy Josefstadt, Oddział I. Wiedeń 10. lutego 1922. 2285

Podpis nieczytelny.

Potwierdza się prawdziwość wygotowania.  
Podpis nieczytelny.

#### Baczność! Powróciłem z Wiednia

i przywoziłem ostatnie modele kapeluszy damskich, męskich na sezon letni. Przyjmuję wszelkie kapelusze do przerabiania i farbowania na najnowsze fasony. - -

**CENY KONKURENCYJNE!**  
Karol Weiss, Lwów, Dom nikańska 5.

WYDZIAŁ POWIATOWY 2282  
L. 450. Dolina, dnia 27. lutego 1922

Zamknięcia rachunkowe wszystkich funduszów za rok 1920 i 1921 zostały po wysłaniu § 30 ust. o Repr. powiatowej wyłożone w biurze Wydziału na dni 14 do przejrzania przez opodatkowanych w powiecie.

## Walne Zgromadzenie „MIĘDZYMIASTOWYCH GAZOCIĄGÓW”

Spółki Akcyjnej we Lwowie,

odbędzie się we Lwowie przy ulicy Leona Sapięhy 3, dnia 20. marca 1922 o godzinie 4-tej popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1921.
3. Zatwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1921 i rozdziału zysku.
4. Wnioski.

Lwów, dnia 1. marca 1922.

KOMITET WYKONAWCZY:

Dr. Stefan Bartoszewicz.

Inż. Karol Olgierd Jurasz.

Inż. Józef Kowalczewski.

Inż. Władysław Szaynok.

Inż. Marjan Wieleżyński.

2148

## Dziesiąte ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE akcjonariuszów

### ZIEMSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO

Towarzystwa akcyjnego we Lwowie.

odbędzie się w sobotę, dnia 8. kwietnia 1922 r. o godz. 5-tej popoł. w gmachu Banku przy ul. JAGIELLOŃSKIEJ L. 2.

z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1921.
2. Sprawozdanie Rady Zawiadawczej o zamknięciu rachunków za 11-ty rok administracyjny.
3. Wnioski Rady Zawiadawczej w przedmiocie rozdziału czystego zysku.
4. Wybór członków Rady Zawiadawczej i Komisji Rewizyjnej.

P. T. akcjonariuszy ze chęcią wziąć udział w powyższym Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje wraz z kuponami najpóźniej do dnia 25. marca 1922 we Lwowie w Kasie Banku: w Krakowie, Krośnie, Kołomyży, Tarnobrzegu, Włoszczowie, Lublinie, Częstochowie, Gdańsku i Bydgoszczy w Oddziałach Banku.

We Lwowie, dnia 4. marca 1922.

Rada Zawiadawcza Ziemskiego Banku Kredytowego  
Towarzystwa akcyjnego we Lwowie. 2283

MEG FOSFATYWA GALENA. Stosowana w dziecięcym Szpitalu św. Ludwika w Krakowie daje dobre rezultaty — do nabycia w aptekach. 703

## Ogłoszenie rozwiązania i wezwania wierzycieli. X X „Ovum” Spółka zbytu jaj i drobiu.

Stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką w likwidacji we Lwowie ogłasza niniejszem, że uchwałą Walnego Zgromadzenia Spółników, odbytego dnia 18. grudnia 1920, stwierdzona notarialnie do L. rep. 37339, postanowiono rozwiązanie i likwidację Stowarzyszenia. - -

Ogłaszając rozwiązanie, wzywa zarazem Zarząd Stowarzyszenia wierzycieli, by swe roszczenia zgłosili do roku u podpisanego zarządu, w przeciwnym razie roszczenia te, o ile nie są Zarządowi znane z ksiąg stowarzyszenia, nie będą przy likwidacji uwzględnione.

Lwów, dnia 1. marca 1922.

„Ovum” Spółka zbytu jaj i drobiu. Stow. zarej. z ogr. poręką we Lwowie, ulica Kofaltaja 1 B